

Maryla Rodowicz, Do raju furtki trzy

Do raju furtki trzy zamknęłam w maju i zatrzęsnęłam wszystkie drzwi.

Nawet te od barku.

A fiołki kwitły eh... i zapierało dech.

Zakwitły nawet stare bzy-one to potrafią.

Nie został nawet kurz

Łyzeczki pół,

Czy tępy nóż, po Tobie mój mały.

Zamknęłam furtki trzy

Zapałam szafą i...

Zatrzęsnęłam w sobie drzwi

nie ma rady na to!

Choć w parku ptak sie drze - bo przecież swoje wie,

telefony milczą i niech już tak zostanie, Oooh.

Nie został nawet kurz

Łyzeczki pół,

Czy tępy nóż, po Tobie mój mały.

Nie został nawet kurz

Łyzeczki pół

Czy tępy nóż, po Tobie mój mały.

Już nie ma razem mych.

Zamknęłam sobie wszystkie drzwi

Szyszki pospadały

Do raju furtki trzy zamknęłam w maju i

zatrzęsnęłam wszystkie drzwi

nawet te od barku.